



Warszawa 2006

EGZAMIN Z JĘZYKA POLSKIEGO

Witaj!

Uważnie przeczytaj cały tekst, najlepiej dwa razy. Jeśli trzeba, wracaj do niego. Postaraj się udzielać wyczerpujących odpowiedzi. Nie cytuj.

Komisji egzaminacyjnej oddaj wypełniony i sprawdzony przez siebie arkusz. Na pracę masz 90 minut.

Życzymy twórczych pomysłów! Powodzenia!

EDMUND NIZIURSKI "SPOSÓB NA ALCYBIADESA"

Zanieśliśmy klasie hiobowe wieści i oczekiwaliśmy przerażeni na działanie siarki i żelaza. Okazało się jednak, że przedtem czekają nas jeszcze tortury wstępne.

Byliśmy prawdopodobnie zjawiskiem tak niepojętym w naszej sławnej szkole, że Dyr nie mógł wciąż uwierzyć, by nasz katastrofalny poziom był wynikiem zwykłego nieuctwa. Raczej był skłonny przypuścić, iż jest on wynikiem jakiegoś schorzenia. Poddano nas więc badaniu psychologa.

Psycholog zaprezentował się nam jako łagodny, ubrany na ciemno osobnik w okularach, o nieco smutnym wyrazie oczu. Brał nas po czterech do klasy i tam zadawał różne pytania. Na przykład: czy boli nas często głowa?

Odpowiedzieliśmy twierdząco, demonstrując guzy i kontuzje wyniesione z meczów piłkarskich.

Następnie pytał nas, ile mamy lat, czy posiadamy rodziców, czy spotkały nas jakieś nieszczęścia, czy przechodziliśmy jakieś ciężkie choroby i czy może przestraszyliśmy się czegoś w życiu. Odpowiedzieliśmy szczerze. Następnie Pędzelkiewicz opowiedział o strasznym przejściu w związku z niestuszną przegraną Walaska<sup>1</sup> na olimpiadzie w Rzymie oraz klęską Edmunda Piątkowskiego<sup>2</sup> w pojedynku z dyskobolami amerykańskimi.

Psycholog zakaszłał i przerwał nam:

- To były nieszczęścia ogólnonarodowe. Chodzi mi o nieszczęścia bardziej osobiste - wyjaśnić.

<sup>1</sup> Tadeusz Walasek - polski bokser, mistrz Europy i dwukrotny medalista olimpijski; na olimpiadzie w Rzymie w 1960 r. zdobył srebrny medal, jego porażka z Amerykaninem Edwardem Crookiem została powszechnie uznana za niesprawiedliwą

<sup>2</sup> Edmund Piątkowski - polski lekkoatleta dyskobol, mistrz Europy i rekordzista świata; na olimpiadzie w Rzymie w 1960 r. zajął piąte miejsce

Więc Zasepa opowiedział o przebicciu dętki rowerowej. Słaby - o rozdarciu spodni podczas treningu. Babinicz - o fryzjerze, który przez pomyłkę ostrzygł go na zero, a Wróbel - o skonfiskowaniu mu przez rodziców węża, którego hodował.

Psycholog nie był zbyt zadowolony i zapytał, czy mamy straszne sny i czy krzyczymy w nocy.

Odpowiedzieliśmy twierdząco, żeby mu sprawić przyjemność, a gdy zażądał, żebyśmy to wyjaśnili bliżej, opowiedziałem mu sen, w którym Żwaczek kazał mi się nauczyć dwu zwrotek wiersza na pamięć. Pędzelkiewiczowi śniło się, że został włączony przez pomyłkę do chóru.

Poznaliśmy po jego twarzy, że znów nie był zadowolony, że nasze przeżycia nie są wystarczająco straszne i że mogą nas uznać za normalnych. Zaczęliśmy więc wymyślać coś bardziej efektownego, sądząc, że to nas uratuje.

Słaby opowiedział o strasznym wypadku swego wujka, który wpadł w młeczarni do kotła ze śmietaną, oraz o zgubnych skutkach tarcia przy praniu spodni w benzynie, które to tarcie spowodowało samozapłon u sąsiada Pędzelkiewicza.

Psycholog, nie przerywając, przysłuchiwał się nam z wyraźną ciekawością, opowiadaliśmy więc jeszcze gorsze brednie... Sądziliśmy, że wszystko będzie dobrze, ale niestety... Mimo tych wysiłków wyniki testów były niepomysłne, z naszego punktu widzenia.

Psycholog orzekł, że cechuje nas żywa inteligencja, aczkolwiek zainteresowania nasze nie zawsze idą w pożądanym kierunku. Zarzucił nam natomiast mitomanię, rozbijała fantazję oraz niezdyscyplinowanie wewnętrzne na skutek braku dostatecznej opieki pedagogicznej.

Była to diagnoza katastrofalna. Stwierdzenia psychologa były ciężkim oskarżeniem pod adresem szkoły.

Nastaly czarne dni dla naszej klasy. Dyr zabrał się z całą energią do dzieła. Siarka i żelazo poczęły działać. Żeby nas odgradzić od mniej zepsutych klas i lepiej pilnować, przeniesiono nas na parter w pobliże pokoju nauczycielskiego. Zastosowano nadto, jak określił pan Żwaczek, forsowne nauczanie, zaaplikowano dodatkowe lekcje, celem uzupełnienia brakujących wiadomości ze szkoły podstawowej, oraz tak zwaną kwarantannę, która polegała na wyłączeniu nas z życia towarzyskiego i sportowego szkoły. Wzmociono rygory. Naszym wychowawcą został pan Żwaczek, znany z żelaznej ręki. Nawet na boisko wypuszczano nas tylko ustawionych w pary i pod nadzorem nauczyciela.

Wszystko to groziło ruiną naszego wspaniałego stylu oraz kompletnym upadkiem sportowej formy, nie mówiąc już o rozkoszach słodkiego lenistwa, którym się oddawaliśmy namiętnie w ustroniach żoliborskich sadów, Lasku Bielańskiego, Wisły i przytulnych podwórek.

Lecz nie rygory były najgorsze. Najgorsza była zmaza na honorze. Cierpieliśmy z powodu upokorzenia i wstydu, że daliśmy się beznadziejnie zagiąć, przyskrzynić i ujarzmić, że zagnano nas do roboty jak pierwszych lepszych sztubaków, nas - starą wiarę, nas - sławną paczkę wyczynowców.

Sprawa stała się oczywiście głośna w całej szkole, a nawet poza szkołą. Patrzone na

nas z szyderstwem albo z politowaniem, które nas jeszcze bardziej złościło. Nazywano nas "ósmą podpadłą", "kwarantanną" albo wręcz "freblówką".

Większa część klasy z rezygnacją poddała się tym zabiegom pedagogicznym. Bractwo stuliło uszy i wzięło się do kucia. Lecz my, sławna paczka wyczynowców, nie mogliśmy znieść takiej hańby. Wymykaliśmy się spod dozoru gogów i w ukryciu obmyślaliśmy sposoby ratunku.

## CZĘŚĆ I - W KRĘGU TEKSTU

1. Wykonaj polecenia:

a) Odpowiedz: Dlaczego dyrektor szkoły poprosił o pomoc psychologa?

.....  
.....

b) Przypomnij sobie rozmowę psychologa z uczniami. Zastanów się i napisz, dlaczego psycholog nie był zadowolony z odpowiedzi chłopców?

.....  
.....

c) Sformułuj własnymi słowami opinię psychologa o chłopcach tak, aby mogli zrozumieć ją Twoi młodszy koledzy i rówieśnicy.

.....  
.....  
.....

d) Napisz, jakie środki zastosowali nauczyciele, żeby spowodować w chłopcach zmianę?

.....  
.....

e) Odpowiedz: Z jakiego powodu chłopcy, w opisywanej sytuacji, cierpieli najbardziej? **Dlaczego?** Uzasadnij w 2 - 3 zdaniach.

.....  
.....  
.....  
.....

...../ pkt.

2. Przeczytaj definicję, a następnie wykonaj polecenie:

*GWARA - mówiona odmiana języka polskiego charakterystyczna dla pewnego środowiska zawodowego lub miejskiego; inaczej żargon, slang*

Wypisz z tekstu 4 przykłady wyrazów, wyrażeń albo zwrotów typowych dla środowiska uczniowskiego. Zamień je na język oficjalny.

- a) przykład - .....  
jęz. oficjalny - .....
- b) przykład - .....  
jęz. oficjalny - .....
- c) przykład - .....  
jęz. oficjalny - .....
- d) przykład - .....  
jęz. oficjalny - .....

...../ pkt.

3. Podkreślone wyrazy, wyrażenia albo związki frazeologiczne zastąp synonimami (wyrazami bliskoznacznymi) tak, by nie zmieniać sensu zdania.

- a) Zanieśliśmy klasie hiobowe wieści.  
.....
- b) Nastąpiły czarne dni dla naszej klasy.  
.....
- c) Wróbel opowiadał o skonfiskowaniu mu przez rodziców węża.  
.....
- d) Naszym wychowawcą został pan Żwaczek, znany z żelaznej ręki.  
.....
- e) Sprawa stała się głośna w całej szkole.  
.....
- f) Bractwo stuliło uszy.  
.....
- g) Zaczęliśmy wymyślać coś bardziej efektownego, sądząc, że nas to uratuje.  
.....

...../ pkt.

4. Odnosząc się do zamieszczonego powyżej tekstu i Twoich doświadczeń, wyjaśnij własnymi słowami znaczenie podanych słów:

- a) rygor - .....  
.....  
.....  
.....
- b) szyderstwo - .....  
.....  
.....  
.....

...../ pkt.

5. Podaj tytuły 2 utworów literackich, w których podobnie jak w „Sposobie na Alcybiadesa” został przedstawiony problem szkoły. Uzasadnij swój wybór.

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

6. Przeczytaj zdanie, a następnie wykonaj polecenia:

Psycholog uważnie przysłuchiwał się nam z wyraźną ciekawością.

a) Nazwij części mowy tworzące zdanie, określ ich formy gramatyczne.

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

b) Wypisz ze zdania podmiot i orzeczenie, nazwij je.

.....  
.....

## **CZĘŚĆ II - TWORZENIE WŁASNEGO TEKSTU**

Napisz wypracowanie na jeden z poniższych tematów:

1. Wyobraź sobie, że jesteś dyrektorem szkoły lub wychowawcą klasy. Wygłoś mowę do swoich niezdyscyplinowanych uczniów. /20 - 25 zdań/
2. O sobie można mówić różnie - poważnie lub żartobliwie. Stwórz swój portret. /20 - 25 zdań/
3. Mój pechowy dzień - opowiadanie. /20 - 25 zdań/

...../ pkt.

Maksymalna liczba punktów: 50  
Uzyskano ..... pkt.

## BRUDNOPIŠ